

Adam Adamski, Gdy zapachnie chmiel

W złocistym słońcu drgał
Promienny, letni dzień,
Kobiercem białych chmur
Na zboża kładł się cień.
Szelestem wiotkich traw
Łąki witały nas,
A pośród polnych dróg
Przystanął czas.
Dziś drogi drzemią pod śniegiem,
Wiatr błądzi w koronach brzoź,
A białe girlandy kwiatów
Na szybach maluje mróz.
Wrócimy do tych łąk,
Gdy zniknie zimna biel,
Gdy pośród złotych pól
Zapachnie słodko chmiel.
Swawolnie zagra świerszcz,
Trawy się schylą w pas,
W sierpniowy, senny dzień
Przystanie czas.
Gdy pola w śnieg otulone
Wiatr zbudzi poszumem drzew,
Wysoko, w białych obłokach,
Zadźwięczy wesoły śpiew.